

ORZECZNICTWO ZAWODOWE

Prawo pracy w praktyce zawodowej pielęgniarek i położnych

Pielęgniarki wypadek w pracy, czy w drodze do domu?

PORTAL
PIELĘGNIAREK
I POŁOŻNYCH

Pielęgniarka zakończyła dyżur. Opuściła budynek szpitala i... na skutek upadku doznała złamania guzka większego kości ramiennej lewej. Pielęgniarka wystąpiła o odszkodowanie. Kwestią sporną było zagadnienie, czy przedmiotowe zdarzenie miało związek z wykonywaną przez pielęgniarkę pracą zawodową, czy też doszło do niego już w drodze z pracy do domu. Poniżej przytaczamy fragmenty uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, który

rozpatrywał apelację w tej sprawie.

„Pielęgniarka zakończyła swój dyżur o godz. 7.00. W szatni przebrała się i opuściła budynek szpitala. Wychodząc prowadziła rower, którym przyjechała dzień wcześniej do pracy. Wsiadła na niego i zaczęła jechać w stronę wyjazdu z terenu szpitala, ale po kilku metrach, będąc cały czas na terenie szpitala, koła roweru poślizgnęły się na zmarzniętej nawierzchni i A. L. upadła razem z rowerem na

ziemię. Po chwili wstała, obeszła budynek i weszła na izbę przyjęć, gdzie udzielono jej pomocy.

W wyniku upadku pielęgniarka doznała złamania guzka większego kości ramiennej lewej, który uległ wygojeniu z niewielkim przemieszczeniem, pozostawiając niewielkie ograniczenie ruchomości i dolegliwości bólowe wysiłkowe lewego stawu barkowego. Uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonej

w związku z wypadkiem jest stały i wynosi 5% (opinia biegłego lekarza ortopedy-traumatologa).

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odmówiono pielęgniarce prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z uwagi na to, iż zdarzenie to nie miało związku z pracą, nastąpiło bowiem w drodze z pracy do domu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że kwe-

stia sporną między stronami było zagadnienie, czy przedmiotowe zdarzenie miało związek z wykonywaną przez pielęgniarkę pracą zawodową, czy też doszło do niego już w drodze z pracy do domu.”

Sąd Rejonowy zauważył, że „zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Natomiast obowiązujące przepisy nie określają początku i końca drogi do pracy i z pracy. W doktrynie i w dotychczasowym orzecznictwie przyjmuje się, że droga ta rozpoczyna się z chwilą opuszczenia przez pracownika mieszkania (zamknięcia drzwi domu) lub bramy zakładu pracy i kończy się również na granicy terenu władztwa zakładu pracy, czy też progu domu (mieszkania) pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 24 stycznia 1997 r., II UKN 57/96, OSNP 1997/18/347, 22 stycznia 1998 r., II UKN 462/97, OSNP 1999/1/23”).

Dlatego „wskazując na powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał,

(mm)

Stan opieki medycznej w Polsce

PORTAL
PIELĘGNIAREK
I POŁOŻNYCH

MCDONALDYZACJA

Według stenogramu jeden z posłów podczas debaty sejmowej w dniu 30 grudnia 2015 roku użył powyższego określenia w stosunku do obecnej opieki medycznej w Polsce.

Posel Jacek Kurzępa:

„Spór zbiorowy wynika m.in. z ignorowania postulatów załogi reprezentowanej przez różne związki, która w trosce o jakość swojej pracy, trosce o pacjentów nie zgadza się na proces mcdonaldyzacji opieki medycznej i żąda respektu wobec woli postępowania etycznego całego środowiska pielęgniarsko-ratowniczo-położniczego, grupy laborantów, diagnostów, techników medycznych oraz środowiska lekarskiego”.

(mm)

iz zdarzenie z udziałem pielęgniarki spełniło przesłanki do uznania go za wypadek przy pracy, uprawniające ubezpieczonego do uzyskania świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego i przyznał ubezpieczonej jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 3520 zł odpowiadające 5% uszczerbku na zdrowiu opierając się na dowodzie z opinii biegłego lekarza ortopedy, który uszczerbek w tej wysokości ustalił”.

Od tego wyroku apelację złożył ZUS!

Natomiast Sąd Okręgowy oddalając apelację podkreślił między innymi, że „W niniejszej sprawie pielęgniarka upadła razem z rowerem na terenie zakładu pracy tj. na placu przy szpitalu przed wejściem na oddział chirurgiczny nie opuszczając bramy wjazdowej (wyjazdowej) szpitala (okoliczność niesporna). Do upadku doszło z powodu oblodzonej nawierzchni placu przy szpitalu, który nie został posypany piachem (protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku). Zatem zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego niniejsze zdarzenie ma związek miejscowy z wykonywaną pracą, bowiem ubezpieczona znajdowała się w momencie zdarzenia na terenie zakładu pracy. Zatem prawidłowo Sąd Rejonowy zakwalifikował zdarzenie jako wypadek przy pracy i przyznał ubezpieczonej prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy”.

Powyższe cytaty pochodzą z uzasadnienia do wyroku Sądu Okręgowego z maja 2015 roku.

(mm)

Dofinansowane studia pomostowe

Uczelnia bezprawnie pobierała dodatkowe opłaty od pielęgniarek

PORTAL
PIELĘGNIAREK
I POŁOŻNYCH

Uczelnia prowadząca dofinansowane studia pomostowe przymuszała studentki – pielęgniarki do uczestnictwa w zajęciach z języka angielskiego oraz technologii informacyjnej, za które pobierała opłaty. Pobierała także opłaty za wydawanie dyplomów ukończenia tych studiów wraz z suplementami, jak też opłaty wakacyjne. Sprawa miała swój finał ostatecznie w Sądzie Apelacyjnym.

W uzasadnieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego z 2014 roku czytamy:

„Na podstawie dowodów zebranych w sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku postępowania przetargowego przeprowadzonego w 2009 r. uczelnia, obok innych kilkudziesięciu uczelni polskich, przystąpiła do programu wskazanego w pozwie i współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego przez zawarcie i realizowanie pięciu umów zawartych z ministerstwem zdrowia, dotyczących dofinansowania kosztów kształcenia uczestników studiów pomostowych, które stanowiły szczególnie rodzaj studiów zawodowych na kierunku pielęgniarstwo. Według ustaleń Sądu Okręgowego uczelnia była zobowiązana umową do niepobierania od pielęgniarek opłat za koszty kształcenia przez cały okres studiów, a ponadto uczelnia zobowiązała się do zwrotu opłat pobranych przed datą zawarcia tych umów.

W pierwszych dwóch umowach, jak ustalił Sąd Okręgowy, dofinansowanie wynosiło 2050 zł za uczestnika za semestr, w tym 75 zł na obsługę administracyjną każdego słuchacza. W umowie trzeciej, podane kwoty wynosiły odpowiednio 2250 i 80 zł, w czwartej umowie pierwsza z tych kwot została obniżona do 2100 zł, zaś

ostatnia umowa opiewała na 1930 zł za słuchacza, w tym 90 zł z tytułu jego obsługi administracyjnej.

Sąd Okręgowy ustalił, że uczelnia wprowadziła do programu studiów dodatkowe zajęcia z języka angielskiego oraz technologii informacyjnej, za które pobierała opłaty, uznała bowiem, że nie są one objęte zakresem kształcenia zawodowego i umową zawartą z pozwanym, zobowiązała ponadto studentów do uiszczania opłat za wydawanie dyplomów ukończenia tych studiów wraz z suplementami, które zawierały punktację ECTS, jak też opłat wakacyjnych.

Powyższe było przyczyną niezadowolenia ze strony pielęgniarek, które wystąpiły ze skargami, na podstawie których ministerstwo zdrowia przeprowadziło kontrolę uczelni. W przebiegu kontroli ustalono, że z pobranych opłat na realizację pierwszej umowy w kwocie 24200 zł uczelnia zwróciła pielęgniarkom 8800 zł, z opłat pobranych na podstawie drugiej umowy w łącznej wysokości 209000 zł uczelnia zwróciła opłaty w kwocie 76000 zł, oddała ponadto wszystkie opłaty pobrane w okresie realizacji trzeciej umowy w kwocie 77000 zł oraz całą kwotę 203770 zł pobraną tytułem opłat uiszczanych przez słuchaczy w okresie realizacji kolejnej

umowy. Wobec powyższego ministerstwo odmówiło uczelni wypłaty mającej pokrywać koszty prowadzenia tych studiów w okresie realizacji piątej umowy zawartej przez strony i wezwała uczelnię do zapłaty kary umownej w wysokości 99395 zł za naruszenie warunków umowy oraz zapłaty kwoty 625475 zł tytułem odszkodowania za naruszenie umów łączących strony.”

Sąd Apelacyjny oddalając apelację uczelni zauważył, że organizując i prowadząc studia pomostowe we własnym zakresie i na komercyjnych zasadach, każda uczelnia dysponująca odpowiednimi zezwoleniami, kadłą i bazą, byłaby uprawniona do prowadzenia takich studiów, a w szczególności nie musiałaby się tłumaczyć z organizacji zajęć z języka obcego i techniki informacyjnej, ani też z przeprowadzania obrony prac dyplomowych. Miałyby także prawo pobierać od zainteresowanych studentów opłaty za takie zajęcia, za realizację procedury obrony pracy dyplomowej, a nawet za przerwę wakacyjną. Jednak w omawianym wypadku uczelnia prowadziła tzw. „dofinansowane studia pomostowe” i zobowiązała się umową do niepobierania od pielęgniarek opłat za koszty kształcenia przez cały okres studiów.

(mm)